

OBLICZA RA

Wiktor Szewczak

CJO

NAL

NO

ŚCI



Wiktor Szewczak

OBLICZA RACJONALNOŚCI



WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Toruń 2013

Recenzent
Barbara Krauz-Mozer

Opracowanie redakcyjne i korekta
Magdalena Szczepańska

Projekt okładki
Krzysztof Skrzypczyk

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2013

ISBN 978-83-231-3108-3

WYDAWNICTWO NAUKOWE UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
REDAKCJA: tel. (56) 611 42 95; fax (56) 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
DYSTRYBUCJA: tel./fax (56) 611 42 38
e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl
DRUK: Wydawnictwo Naukowe UMK

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1	
Pierwotne źródła współczesnego rozumienia racjonalności.	
Rodzaje racjonalności	11
Filozoficzne korzenie kategorii racjonalności	11
Różne rozumienia kategorii racjonalności. Klasyfikacja	15
Rozdział 2	
Racjonalność naukowa	26
Racjonalność naukowa jako cecha wiedzy naukowej	26
Racjonalność naukowa jako racjonalność decyzji	32
Krytyka racjonalności naukowej	47
Rozdział 3	
Problematyka racjonalności w naukowej refleksji nad działaniami	
człowieka	55
Podejście ekonomiczne	56
Teoria maksymalizacji subiektywnej użyteczności	68
Konceptje psychologiczne wobec problemu racjonalności	
człowieka	73
Zagadnienie racjonalności w prawoznawstwie	77
Racjonalność w nauce o polityce	81
Problematyka racjonalności w socjologii	87
Rozdział 4	
Racjonalność w ujęciu dynamicznym – problem racjonalizacji	113
Ogólne ujęcie problematyki racjonalizacji	113
Racjonalność i racjonalizacja w epoce nowoczesności	119
Racjonalność a ponowoczesność	134
Zakończenie	159
Bibliografia	165

Wstęp

W życiu potocznym często używamy pojęć, które powstały w obrębie filozofii lub naukowej refleksji dotyczącej życia społecznego. Ich znaczenie zazwyczaj pozostaje zbliżone do pierwotnego, choć niekiedy ulegają pewnej deformacji, rozmyciu znaczeniowemu czy wtórnej interpretacji. Zaczynają one funkcjonować własnym życiem, co może prowadzić do zamętu terminologicznego w obrębie samej nauki – poszczególne znaczenia nakładają się na siebie, pojęcia stają się nieostre, pojawiają się niespójności i wieloznaczności. Dlatego też stale potrzebny jest wysiłek organizujący sposoby pojmowania tych kategorii, wskazujący wykładnię ich znaczenia czy prowadzący do jednoczenia poszczególnych koncepcji w spójną i jednoznaczną całość.

Jednym z pojęć zarówno funkcjonujących na gruncie refleksji naukowej, jak i silnie zakorzenionych w świadomości potocznej jest racjonalność. Posługujemy się nim dość często w życiu codziennym, odnosząc do jego intuicyjnego rozumienia: sąsiad, który zaciągnął kredyt, postąpił nieracjonalnie, bo mógł to zrobić w innym banku, gdzie niższe są koszty spłaty; ktoś jest nieracjonalny, bo wierzy w duchy, krasnoludki czy Świętego Mikołaja; jakaś reorganizacja ma na celu racjonalizację wydatków danego przedsiębiorstwa; taka a taka decyzja rządzących była w pełni racjonalna, z kolei zaś te czy inne nowe regulacje są zupełnie irracjonalne czy wręcz urągają zasadom racjonalności itd. Mówimy o racjonalności często, ale posługując się różnymi jej znaczeniami. Co więcej, bywa też tak, że te same decyzje są oceniane pod względem ich racjonalności w sposób zupełnie sobie przeciwstawny. Czy mówimy zatem o tym samym, czy też o zupełnie

różnych zjawiskach, jedynie dość przypadkowo określanych takim samym mianem? Czy nie jest może tak, że każdy z nas pod pojęciem racjonalności rozumie coś innego i to w zależności od konkretnej sytuacji, od kontekstu, w jakim akurat się go używa? W jakimś stopniu zapewne tak, jednak najbardziej istotna kwestia dotyczy tego, czy jest możliwość znalezienia porozumienia wokół tych kwestii znaczeniowych na gruncie refleksji naukowej, a także czy porozumienie takie mogłoby również dotyczyć odpowiedzi na pytanie o to, czy ludzkie działania są działaniami racjonalnymi.

Wypada sobie zatem zadać pytanie: czym w ogóle jest racjonalność oraz czy istnieją jej jakiegokolwiek zobiektywizowane kryteria? A także – co może i ważniejsze – czy ludzkie wybory i sam człowiek jako podmiot decyzji jest racjonalny, a jeśli tak, to w jakim stopniu? Czy decyzje podejmowane przez ludzi są racjonalne zawsze, często, sporadycznie czy nigdy? I czy w ogóle jest możliwe, by kryteria racjonalności były spełnione?

Z pewnością nie jest łatwo udzielić odpowiedzi na postawione wyżej pytania, choć próba sformułowania pewnych sugestii jest jednym z podstawowych celów książki. Problematyka racjonalności zawsze była i jest istotna dla nauk humanistycznych i społecznych, dostępna literatura jest niezwykle szeroka, istnieje wiele koncepcji poruszających te problemy. Mimo jednak tak wielkiego wysiłku wciąż nie potrafimy z pełnym przekonaniem odpowiedzieć na najbardziej podstawowe pytania. Nie widać też wyraźnego pola dla kompromisu i przyjęcia zbliżonego stanowiska wśród przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, paradygmatów czy koncepcji teoretycznych. Również między innymi z tego powodu potrzebne są, jak się wydaje, wysiłki porządkujące dotychczasowy dorobek badawczy.

Książka składa się z czterech rozdziałów, z których każdy porusza nieco inny aspekt refleksji nad racjonalnością. W pierwszym przedstawiono źródłosłów tego pojęcia oraz jego filozoficzne korzenie, było ono bowiem stworzone i używane pierwotnie na gruncie filozofii, dopiero potem przeniknęło do innych form refleksji nad aktywnością człowieka, później zaś do jeszcze innych obszarów świadomości społecznej, takich jak na przykład wiedza techniczna. Stąd wynika

również między innymi wieloznaczność samego terminu, która jest jednym z powodów toczących się wokół racjonalności sporów. W rozdziale pierwszym spróbowano więc stworzyć i zaprezentować, zapewne niepełną i daleką od doskonałości, klasyfikację różnych sposobów rozumienia kategorii racjonalności, pojawiających się i funkcjonujących dotychczas.

Rozdział drugi poświęcony jest specyficznemu typowi racjonalności, jakim jest racjonalność naukowa. W pewnym sensie można traktować go jako pierwotny względem racjonalności przejawiającej się w innych sferach aktywności człowieka. To naukowy ogląd świata jest bowiem podstawowym źródłem racjonalizacji życia społecznego, bez niego byłaby ona praktycznie niemożliwa. Postawiono tu tezę o tym, że racjonalność naukowa winna współcześnie być traktowana głównie jako racjonalność działania, a nie myślenia, jak to było przyjmowane niegdyś. Nie można jednak pominąć faktu, że racjonalność naukowa jest także przedmiotem wielostronnej krytyki, której poświęcona jest ostatnia część rozdziału drugiego.

Istnieje wiele paradygmatów racjonalności, niemal każda z dyscyplin naukowych traktujących o człowieku i jego aktywności wytworzyła swoje własne podejście do tego zagadnienia. Analizie specyfiki refleksji nad racjonalnością prowadzonej w obrębie kilku podstawowych nauk humanistycznych poświęcony został kolejny, trzeci rozdział książki.

Ostatni rozdział odbiega nieco od wcześniejszych. Rozważania teoretyczne i definicyjne odgrywają w nim mniejszą rolę, podstawową zaś jego częścią jest analiza historyczno-porównawcza przemian zachodzących w mechanizmach ludzkiego działania i podejmowania decyzji na przestrzeni historii ludzkości, a w szczególności kilku ostatnich wieków. Racjonalność nie jest zjawiskiem ahistorycznym, jest zmienna w czasie, jak również i przestrzeni – różne kręgi cywilizacyjne w różnych okresach historycznych charakteryzowały się odmiennymi dominującymi mechanizmami działań podejmowanych przez człowieka. Stąd też wynika problematyka racjonalizacji, czyli analizy racjonalności w ujęciu dynamicznym. W rozdziale przeprowadzono taką analizę w kontekście zmian zachodzących w kręgu cywilizacji za-

chodniej, związanych z przechodzeniem do kapitalizmu i społeczeństwa przemysłowego, a następnie od ponowoczesności.

Nie wszystkie wątki mogły być wystarczająco rozwinięte, problematyka racjonalności jest bowiem niezwykle szeroka. Dlatego też niektóre z nich są bardziej widoczne na tle innych, mimo że te drugie również zasługują na uwagę. Szczególny nacisk położono na racjonalność działania związaną z trzema sferami aktywności człowieka: działalnością naukową, gospodarką i polityką. Powody ku temu są dwa – po pierwsze racjonalność związaną przede wszystkim z nauką, ale także i z gospodarką traktować można jako podstawowe źródła racjonalności promieniującej na inne sfery życia społecznego; po drugie zaś polityka i system polityczny w szczególnie silny sposób oddziałują na całokształt życia społecznego, odwołując się przy tym w sferze aksjologicznej właśnie do racjonalności podejmowanych decyzji. Zagadnienie racjonalności związanej z tymi właśnie, wymienionymi wcześniej trzema sferami ludzkiej aktywności wydaje się zatem w najwyższym stopniu godne uwagi.

Racjonalność człowieka jest kwestią o wręcz podstawowym znaczeniu dla naszej egzystencji. Odniesienie do niej pojawia się wszędzie tam, gdzie tylko mamy do czynienia z jakimkolwiek wyborem – a zatem w każdym ludzkim działaniu. Czym więc jest racjonalność? Czy człowiek jest racjonalny i w jakim stopniu? – te zasadnicze pytania stanowią fundament niniejszej pracy.

ROZDZIAŁ 1

Pierwotne źródła współczesnego rozumienia racjonalności Rodzaje racjonalności

Filozoficzne korzenie kategorii racjonalności

Często w dziejach myśli społecznej bywa tak, że refleksja nad różnymi zagadnieniami podejmowana jest znacznie wcześniej niż stworzony został sam termin je określający. Tak było też w przypadku racjonalności. Rozważania nad skutecznością ludzkich działań oraz nad tym, w jakich celach są one podejmowane, znaleźć można już w pismach filozofów greckich. Przyjmuje się współcześnie, że ówczesnym odpowiednikiem dzisiejszej kategorii racjonalności były roztropność, rozsądek czy rozumność. Dla przykładu Epikur, kojarzony dziś – zapewne słusznie – przede wszystkim z filozofią przyjmującą dążenie do przyjemności za podstawową treść życia, uznaje za nieodzowny składnik tak rozumianej racjonalności uzyskiwanie przyjemności zmysłowych: „Nie można żyć przyjemnie nie żyjąc rozumnie, pięknie (tzn. szlachetnie) i sprawiedliwie, ani też żyć rozumnie, pięknie i sprawiedliwie nie żyjąc przyjemnie”¹. Rozważania nad racjonalnością prowadzili także filozofowie nurtu sceptycyzmu. Jego twórca, Pyrron z Elidy, jako jedną z podstawowych dyrektyw normatywnych przyjmował obojętność na doraźne wrażenia, wyobrażenia oraz uczucia. Są one nieistotne i zaburzają spokój wewnętrzny. Racjonalnością dla niego

¹ Cyt. za: A. Krokiewicz, *Hedonizm Epikura*, Aletheia, Warszawa 2002, s. 27.

była umiejętność odciążenia się od nich za pomocą siły rozumnej woli². Z kolei filozofowie z nurtu stoicyzmu za racjonalność często przyjmowali atrybut mędrców, polegający na nieomyślności oraz umiejętności aprobowania wyłącznie tzw. wyobrażeń chwytnych i tym samym odrzucaniu wszystkich „niechwytnych” („wyrażenie chwytne” zdaniem stoików to takie, które odtwarza wiernie przedmiot rzeczywisty, jest jasne, uderzające i zniewala do aprobaty; „chwytność” wyrażenia była swoistym kryterium prawdy w stoicyzmie)³.

Wcześniej jednak podwaliny dla rozumienia racjonalności w filozofii greckiej stworzył Arystoteles. Punktem wyjścia i podstawowym dlań założeniem było przekonanie o rozumności człowieka, która może oraz powinna przejawiać się w jego zachowaniach. Rozwijając ową koncepcję filozofii działań ludzkich, rozróżnił on dwa ich typy. Pierwszy z nich stanowią, używając bliskoznacznych pojęć współczesnych, działania heteroteliczne (sam Arystoteles określał je jako „tworzenie”, używając wobec nich zbiorczego określenia *poiesis*), takie, których cel (*telos*) jest wobec nich samych zewnętrzny. Drugi natomiast to działania autoteliczne (nazywane były przez Arystotelesa „działaniem”, czyli *praxis*), czyli takie, które są podejmowane i warte podjęcia ze względu na samą swą istotę, która jest zgodna z rozumną naturą człowieka. Cel działań autotelicznych jest zawarty w nich samych, a jest nim dla Arystotelesa pewien określony rodzaj życia – „życie dobre”. Jest ono z jednej strony wynikiem wyboru kierowanego cnotą jednostki, a z drugiej wyrazem rozumności człowieka jako przedstawiciela gatunku ludzkiego: „rozsądek musi być jakąś trwałą dyspozycją, posiadającą zdolność podejmowania decyzji i urzeczywistniania tego, co od nas zależy, czy dokonamy, czy nie dokonamy, oraz tego, co właściwie zmierza w kierunku przysporzenia nam korzyści. Można więc rozsądek traktować jako cnotę, a nie jako wiedzę”⁴. Racjonalność może być rozumiana w tym ujęciu jako zdolność do dokonywania

² A. Krokiewicz, *Sceptycyzm grecki. Od Pirrona do Karneadesa, Aletheia*, Warszawa 2002, s. 10.

³ Ibidem, s. 111.

⁴ Arystoteles, *Etyka wielka*, tłum. W. Wróblewski, [w:] *Etyka wielka. Etyka eude-mejska*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 63–64.

określonych wyborów linii działania, takich, które będą prowadziły do życia w zgodzie z ludzką naturą. Natura ta z kolei jest u Arystotelesa nie tyle kategorią opisową, co raczej aksjologiczną; jej istotą jest dążenie do dobra.

Arystotelesowska koncepcja racjonalności odnosi się jedynie do działań autotelicznych, będących uosobieniem „ruchu doskonałego”. Tylko bowiem sfera *praxis* wskazuje na cnotę jednostek i tylko w jej ramach dokonywane są świadome wybory jednostek będące świadectwem ich rozumności. Racjonalność nie jest tu rozumiana w sposób instrumentalny, jako narzędzie do osiągnięcia wyznaczonych celów, lecz aksjologiczny, jako zdolność jednostki do wyznaczania sobie celów zgodnych z pewnymi przyjętymi kryteriami, wyznaczającymi, według Arystotelesa, dobrą naturę człowieka. Píše on: „Co się tyczy rozsądku, możemy istotę jego ująć, rozważając, o jakich to ludziach mówimy, że są rozsądni. Zdaje się, że charakterystyczną ich cechą jest zdolność trafego namysłu nad tym, co jest dobre i pożyteczne, i to nie w pewnych specjalnych dziedzinach [...], lecz w odniesieniu do należytego sposobu życia w ogóle. Świadczy o tym fakt, że nazywa się ludzi rozsądnymi także pod pewnymi szczególnymi względami, jeśli przeprowadzili trafnie rozumowanie dotyczące czegoś, co jest dobrym celem [...]. [Rozsądek jest] trwałą dyspozycją do działania opartego na trafnym rozważeniu tego, co dla człowieka jest dobre lub złe”⁵. Racjonalność jest zatem kategorią moralną, odnoszącą się do sfery wartości i silnie naznaczoną aksjologicznie. Traktowana jest jako posiadanie „wewnętrznego drogowskazu”, wskazującego działania prowadzące do dobra. O ile bowiem według Arystotelesa wszyscy ludzie w zasadzie dążą do dobra, to nie wszyscy wiedzą, na czym ono polega, a przez to ich dążenia mogą być dalece niedoskonałe, a nawet prowadzić w zupełnie przeciwnym kierunku. Racjonalność, przysługująca różnym jednostkom w różnym stopniu (choć można jej zasobami zarządzać i je pomnażać, na przykład przez ćwiczenie zalet duchowych), jest w tej sytuacji niezbędnym czynnikiem doskonałej

⁵ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 197.